

Nierówności i ubóstwo a uczestnictwo Polski w Unii Europejskiej
(wersja 1.0, 20.01.15)

Streszczenie

Autor stawia sobie dwa pytania. Jakie trendy w zakresie nierówności dochodowych i ubóstwa można stwierdzić w okresie po akcesji Polski do UE? Jakie hipotezy można postawić, aby przebieg tych trendów wyjaśnić z uwzględnieniem czynników związanych z UE? W artykule pokazane zostały trendy w zakresie nierówności dochodowych oraz ubóstwa. W kolejnym kroku autor stawia hipotezy dotyczące wpływu bezpośredniego i pośredniego UE na te trendy i zmiany.

Słowa kluczowe: nierówności, ubóstwo, akcesja, Unia Europejska

Abstract

Two topics are important for the author: inequality and poverty trends in the period after accession of Poland to EU and possible explanations of those trends with factors related to EU. After rich statistical picture of inequality and poverty indicators in longer period the author carried out attempts to explain those trends and changes with EU direct and indirect impact.

Key terms: inequality, poverty, accession, European Union

Wprowadzenie

Nie jest trudno znaleźć takie koncepcje polityki społecznej i jej modeli, w których egalitaryzm ma fundamentalne znaczenie (Supińska 2014, Szumlicz 2008, Szarfenberg 2015). W tej perspektywie uzasadnienie ma stawianie polityce społecznej celów ograniczania nierówności i ubóstwa oraz ocenianie jej po wynikach w tym zakresie. Wiadomo jednak, że na skalę i trendy tych zjawisk ma wpływ wiele innych czynników, a w szczególności te wpływające na poziom i rozkład płac i zysków.

W wyobrażeniach o korzyściach z uczestnictwa Polski w Unii Europejskiej zagadnienia zmniejszenia nierówności dochodowych i ubóstwa gospodarstw domowych nie miały zapewne większego znaczenia. Można przypuszczać że dużo większą rolę miały argumenty o charakterze geopolitycznym (ściślejsze przyłączenie się do bloku państw zachodnich) i gospodarczym (uzyskanie łatwiejszego dostępu do rynków bogatych krajów UE, szybszy wzrost gospodarczy niż w państwach bogatszych). Wśród argumentów polskich euroceptyków mógł znaleźć się wzrost nierówności, a w szczególności ubóstwa po stronie kosztów, ale zapewne nie odgrywały one kluczowej roli.

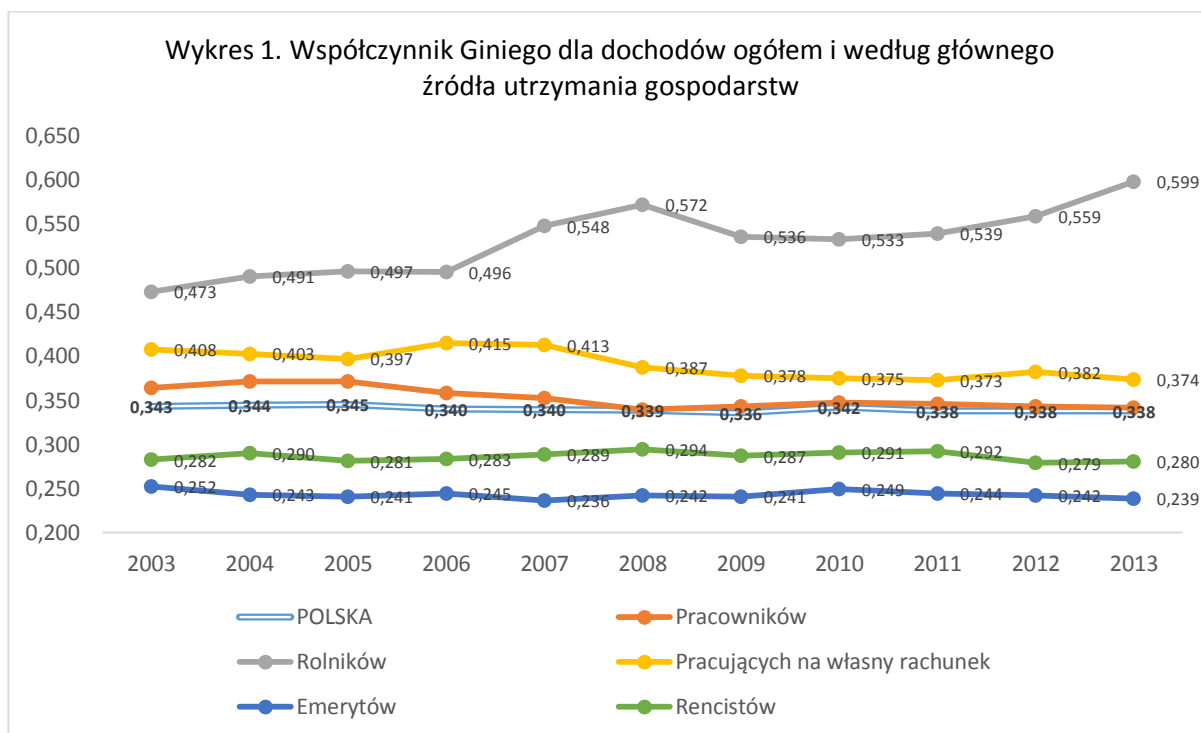
Korzyści ogólnogospodarcze i koszty społeczne są jednak ze sobą powiązane. Gdyby korzyści gospodarcze przekładały się na wzrost zatrudnienia i płac realnych, a poprzez to na zwiększenie potencjału redystrybucyjnego budżetu publicznego (zależnego od kształtu podatków i transferów), to tym samym można przynajmniej liczyć na zmniejszenie ubóstwa absolutnego. W jednej z perspektyw rozwojowych, która wydaje się bliższa polityce społecznej, wzrost gospodarczy bez zmniejszenia bezrobocia, nierówności i ubóstwa nie ma większej wartości (Seers 1969, s. 5). Ponadto, UE ma też swoje instrumenty z zakresu polityki społecznej, czyli nie jest neutralna w tym względzie (Szarfenberg 2014).

Autor stawia sobie dwa pytania. Jakie trendy w zakresie nierówności dochodowych i ubóstwa można stwierdzić w okresie po akcesji Polski do UE? Jakie hipotezy można postawić, aby przebieg tych trendów wyjaśnić z uwzględnieniem czynników związanych z UE?

W pierwszym kroku przedstawione zostaną wskaźniki statystyczne obrazujące długoletnie trendy w zakresie nierówności i ubóstwa. Po uzyskaniu obrazu ze sfery realnych warunków życia oraz ich zróżnicowania, przedstawione zostaną hipotezy dotyczące wpływu bezpośredniego UE na nierówności i ubóstwo poprzez udział Polski w strategiach i programach unijnych, w tym korzystanie z funduszy europejskich. Ostatni punkt dotyczyć będzie wpływu pośredniego poprzez zmiany wskaźników zatrudnienia i emigracji.

1. Obraz nierówności dochodowych

Zadajmy zasadnicze pytanie, czy nierówności dochodowe w Polsce wzrosły w ostatnich kilkunastu latach? Jedną z syntetycznych miar nierówności jest współczynnik Giniego. Interesujące jest też porównanie tego wskaźnika według głównego źródła utrzymania gospodarstw domowych.



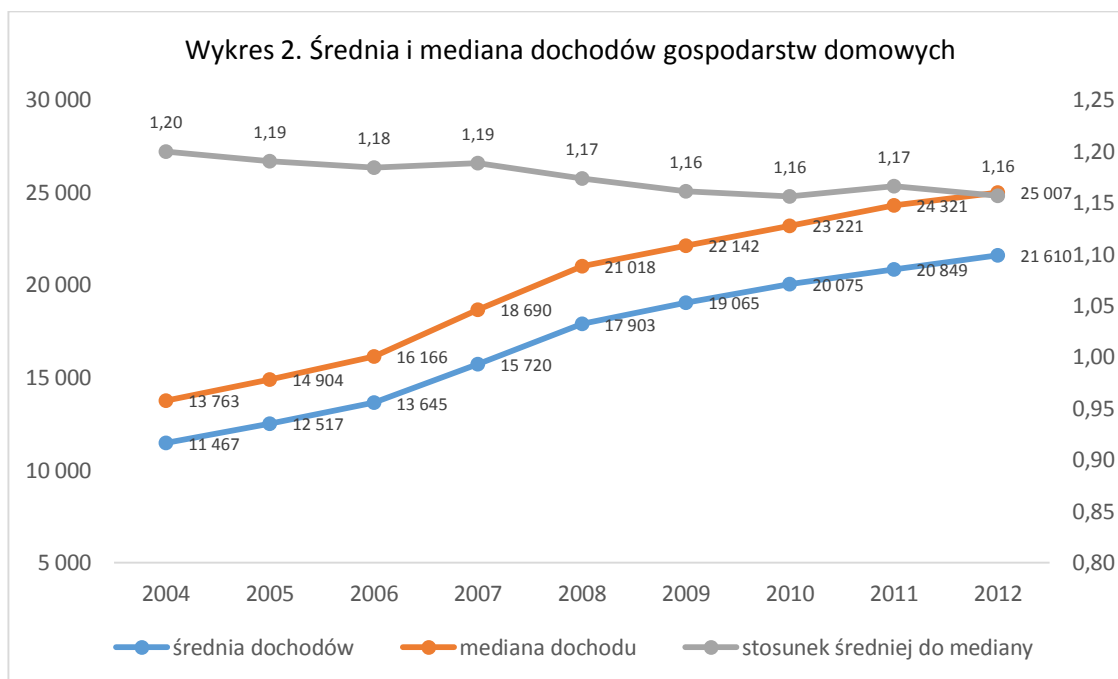
Źródło: dane GUS, opracowanie własne

Biorąc pod uwagę współczynnik Giniego dla gospodarstw ogółem możemy stwierdzić, że zmiany nierówności dochodowych były niewielkie. Maksymalną wartość wskaźnik przyjął w 2005 r. a minimalną w 2009. Porównanie pierwszego punktu danych z ostatnim daje spadek o 2%. Od roku, w którym wskaźnik przyjął najniższą wartość nastąpił wzrost, a następnie spadek i utrzymywanie się nierówności na podobnym poziomie. W latach 2005-2008, czyli po przystąpieniu do UE i przed kryzysem gospodarczym w Europie widać bardzo słaby trend spadkowy.

Wyraźniejsze trendy malejące widzimy w przypadku gospodarstw utrzymujących się z pracy na własny rachunek, pracowników i emerytów. W przypadku gospodarstw rencistów przynajmniej do 2011 r. ma miejsce słaby trend wzrostowy. Największą nierówność dochodową w całym okresie wykazywały gospodarstwa domowe, których głównym źródłem dochodu był gospodarstwo rolne. W tym przypadku poza spadkiem w okresie 2008-2010, w kolejnych latach nastąpił szybki wzrost. Porównanie roku 2003 do 2013 daje wzrost o 26%.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę okres kilku lat po wejściu do UE i przed kryzysem (2005-2008), najbardziej klarowny trend spadkowy dotyczył gospodarstw pracowniczych. Najbardziej dynamiczny trend wzrostowy wykazały gospodarstwa rolników i dużo słabszy - rencistów. W przypadku utrzymujących się z działalności na własny rachunek po początkowym wzroście nierówności można zaobserwować jej spadek.

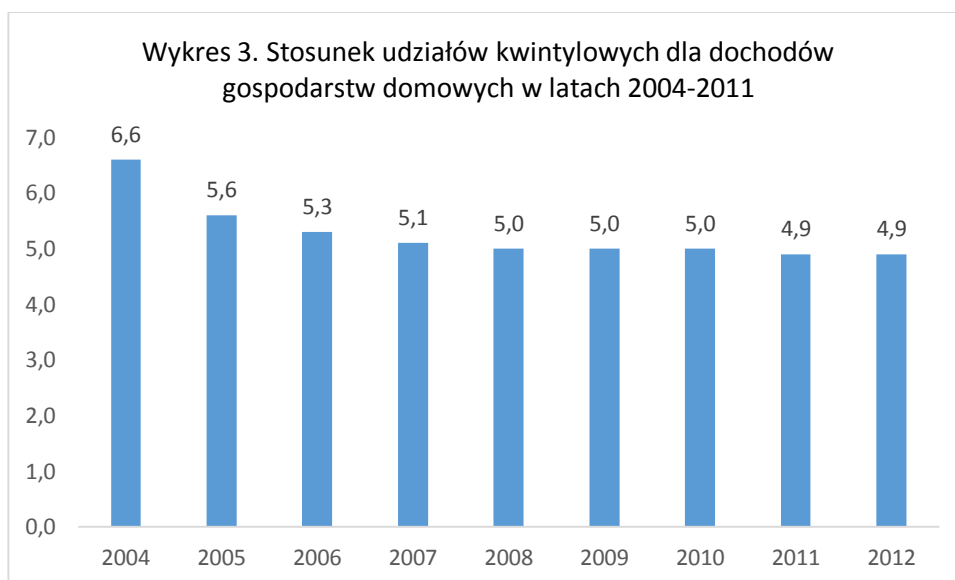
Czy podobny obraz ogólny nierówności otrzymamy porównując dynamikę mediany i średniej dochodów gospodarstw domowych? Jest to kolejny wskaźnik nierówności. Takie porównania umożliwiają dane z badań dochodów i warunków życia EU-SILC.



Źródło: dane Eurostat, opracowanie własne.

Porównanie średniej z medianą również wskazuje na to, że nierówności co najmniej nie wrastały w całym okresie. Różnica absolutna pomiędzy ich wartościami (2004 do 2012) wzrosła jednak nominalnie o około 48% (z 2 296 zł do 3 397 zł), a realnie o 20%.

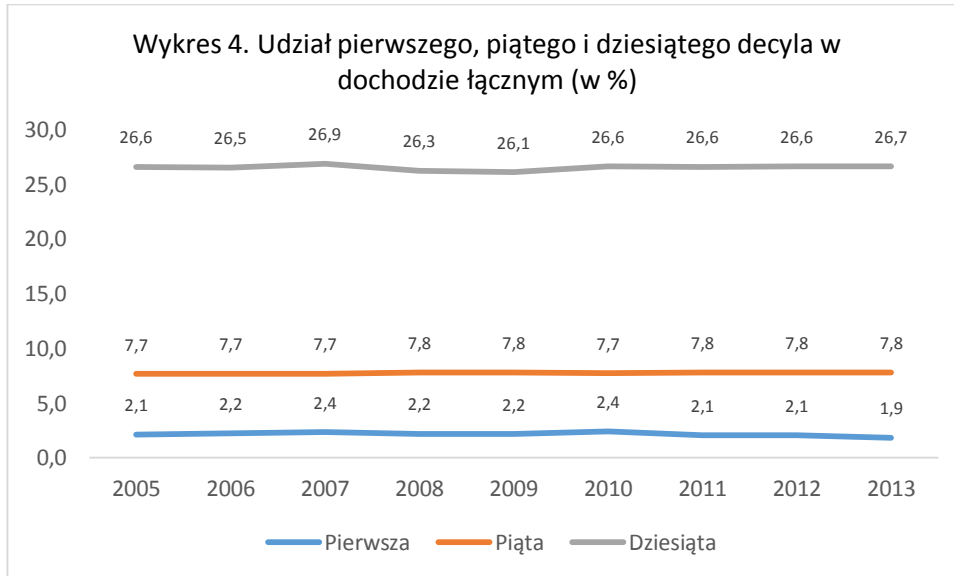
Sprawdźmy jeszcze jeden wskaźnik – stosunek udziału kwintylowego (udział w dochodzie łącznym górnych 20% do udziału dolnych 20%) na podstawie danych z badań dochodów i warunków życia (EU-SILC) według metodologii Eurostatu.



Źródło: dane Eurostat, opracowanie własne

Dane dotyczące stosunku udziału kwintylowego wykazują stałą tendencję spadkową, przy czym po okresie bardziej dynamicznego spadku nastąpiła stagnacja w latach 2008-2010 i niewielkie zmniejszenie później. Obraz dla lat 2004-2007 jest więc nieco bardziej wyrazisty niż w przypadku współczynnika Giniego i danych z badań budżetów gospodarstw domowych GUS.

Kolejne informacje o rozkładzie dochodów dają udziały decylowe w dochodzie łącznym. Przykładowo, jeżeli udział 10% najbiedniejszych spada, a 10% najbogatszych rośnie, to mamy do czynienia ze wzrostem nierówności.

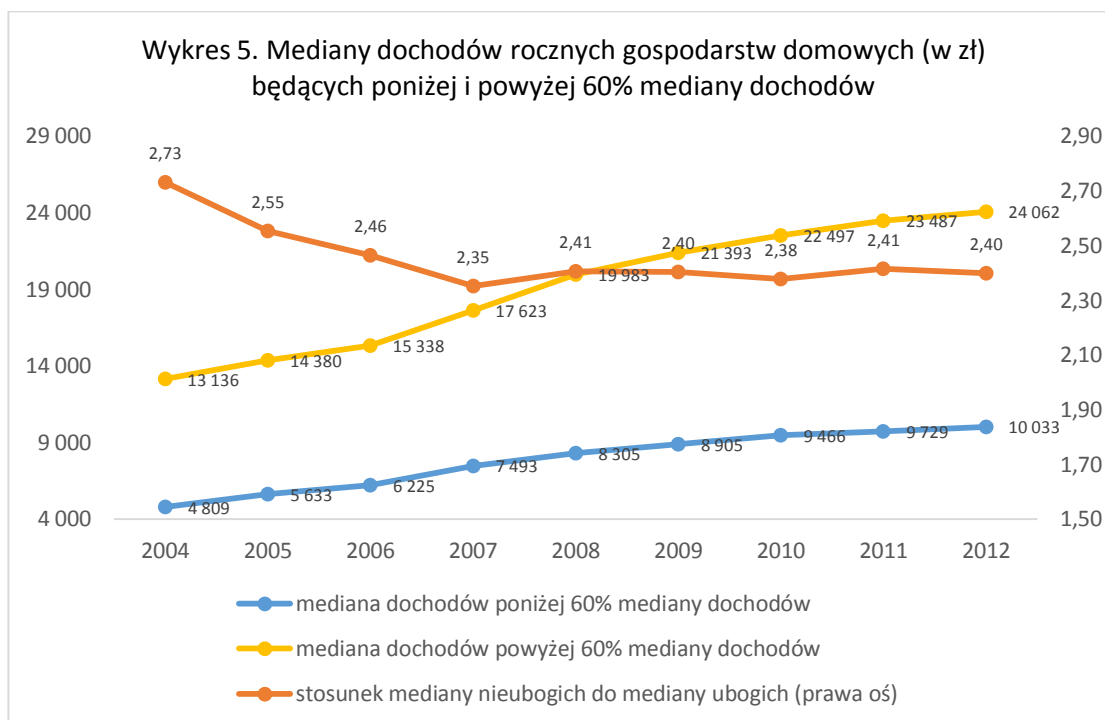


Źródło: dane GUS, opracowanie własne

Udział 10% najbiedniejszych, po niewielkim wzroście, w ostatnich latach nieco się zmniejszył z 2,4% do 1,9%. Udziały piątego decyla są stabilne. W przypadku 10% najbogatszych warto zauważyć niewielki spadek między 2007 i 2009 r. i sytuacja powróciła do podobnej jak w okresie 2005-2007.

Gdy porównamy udziały dolnej i górnej połowy rozkładu dochodów między latami 2005 i 2013 otrzymamy obraz następujący. W 2005 r. górna połowa dysponowała 73,9% dochodów, a dolna 26,1%. W 2013 r. odpowiednie dane wynosiły 73,7% i 26,3%. Poza tym, że zmiana ta jest bardzo niewielka, to jednak wykazuje kierunek ku zwiększeniu udziału dolnej połowy.

Porównanie dynamiki dochodów gospodarstw domowych ubogich i nieubogich również może ilustrować trendy w zakresie nierówności. Jeżeli mediana dochodów biednych oddalałaby się od mediany dochodów nieubogich, mogłoby to świadczyć o rosnących nierównościach między dochodami ubogich i nieubogich.



Źródło: dane Eurostat i obliczenia własne, opracowanie własne

W okresie 2004–2007 udział mediany dochodów ubogich w medianie dochodów nieubogich wzrósł o około 6 punktów procentowych, aby w okresie późniejszym zatrzymać się na poziomie 41–42%. To samo ukazuje stosunek mediany dochodów nieubogich do mediany dochodów ubogich, który w okresie 2004–2007 wyraźnie zmniejszył się, aby następnie utrzymywać się na poziomie między 2,41 i 2,38.

Oznacza to, że w kilku początkowych latach sytuacja dochodowa ubogich poprawiała się nieco szybciej niż nieubogich. Porównanie median gospodarstw ubogich dla lat 2004 i 2012 daje przyrost o 109%, gdy w przypadku gospodarstw nieubogich przyrost względny wynosił 83%. W tym czasie jednak absolutna różnica między medianami dla tych grup wzrosła nominalnie o 68%, a realnie o około 36%.

Porównanie mediany i średniej wewnątrz obu grup daje interesujące wyniki, gdyż w przypadku gospodarstw ubogich przez cały okres średnia była niższa niż mediana, a w drugiej grupie odwrotnie. Przy czym stosunek obu wielkości dla gospodarstw ubogich był mniej więcej stały, a dla gospodarstw nieubogich stosunek ten zmniejszył się z 1,23 do 1,17. Z tego może wynikać, że nierówności dochodowe wśród ubogich pozostawały na podobnym poziomie przez cały okres, a zmniejszały się w przypadku gospodarstw nieubogich.

Wniosek ogólny jest taki, że nierówności dochodowe o charakterze względnym gospodarstw domowych zmniejszyły się nieco w pierwszym okresie po wstąpieniu do UE, a następnie pozostawały stabilne. Sytuacja pod względem skali, kierunku i zakresu zmienności jest zróżnicowana jeżeli weźmiemy pod uwagę gospodarstwa domowe utrzymujące się z różnych źródeł, czy gospodarstwa ubogie i nieubogie.

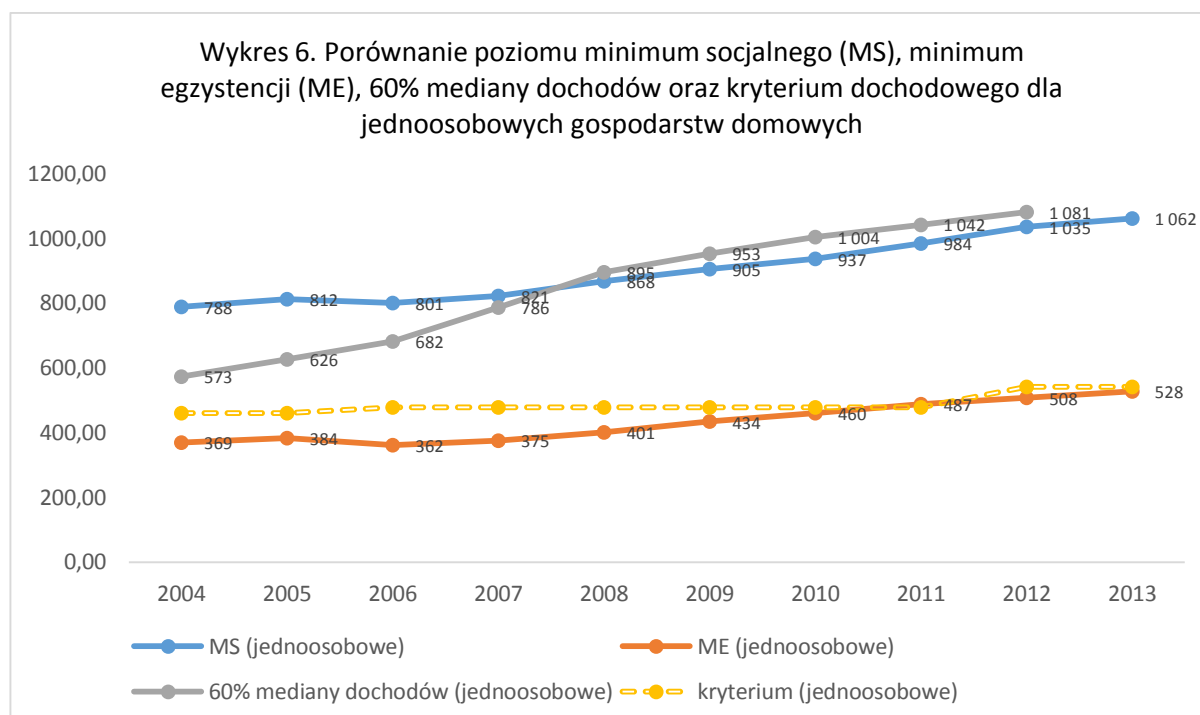
2. Ubóstwo i pogłębiona deprivacja materialna

Nierówności dochodowe odnoszą się do całego rozkładu dochodów gospodarstw domowych. W przypadku ubóstwa uwaga skupiona jest na jego dolnej części.

Pomiar ubóstwa pod względem dochodów lub wydatków w typowych podejściach wymaga wyznaczenia granicy ubóstwa oraz ustalenia kilku innych parametrów, w szczególności skali ekwiwalentności (sposób przeliczania dochodu na osobę, aby móc porównywać dochody gospodarstw

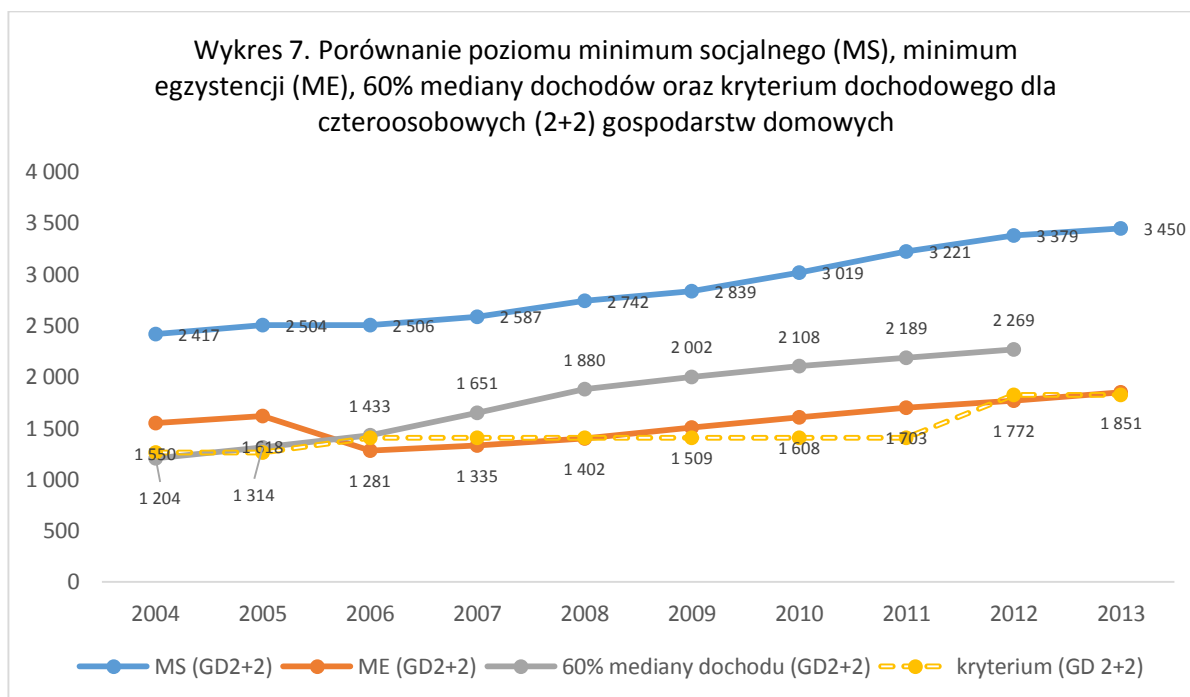
domowych o różnym składzie). W polskiej statystyce późnych lat 90. stosowano co najmniej pięć granic ubóstwa: relatywną (50% średniej), subiektywną (na podstawie deklaracji gospodarstw o tym za ile mogą jeszcze związać koniec z końcem), absolutne (minimum socjalne, i jego okrojona wersja w postaci minimum egzystencji) oraz oficjalną (kryterium dochodowe z ustawy o pomocy społecznej, służy ono również do wyznaczania wysokości zasiłków). Od wielu już lat GUS podaje systematyczne dane tylko dla trzech z nich: relatywnej, minimum egzystencji i oficjalnej.

W statystyce unijnej w wymiarze dochodów stosowano tylko granicę relatywną, ale nieco inną niż w Polsce - 60% mediany. Drugą różnicą jest to, że GUS stosuje granice w stosunku do wydatków gospodarstw, a nie dochodów, jak to jest w przypadku Eurostatu. Trzecia różnica, GUS stosuje skalę ekwiwalentności 1-0,7-0,5 (odpowiednio pierwsza osoba dorosła, druga osoba dorosła, dzieci), a Eurostat skalę 1-0,5-0,3. Porównania tych wielkości ze sobą dla dwóch typów gospodarstw przedstawiono na wykresach 6, 7 i 8.



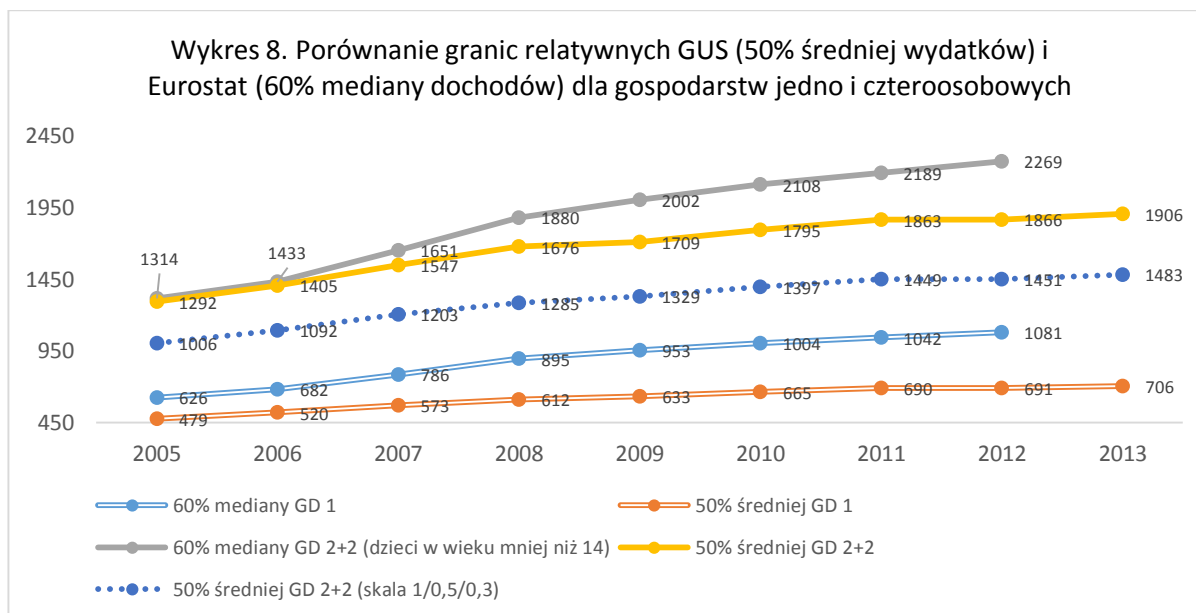
Źródło: dane GUS, Eurostat, IPiSS, opracowanie własne

Od 2008 r. najwyższą granicą ubóstwa dla gospodarstw jednoosobowych jest granica relatywna stosowana przez Eurostat. Wyraźnie rośnie różnica między granicą relatywną a minimum egzystencji. W 2004 stanowiło ono 64% granicy relatywnej, a w 2012 było to 47%. Granica oficjalna, czyli kryterium dochodowe z ustawy o pomocy społecznej w roku 2011 było niższe niż minimum egzystencji. W tym ostatnim przypadku obraz zmieniłby się, gdybyśmy wzięli pod uwagę wielkości realne kryterium dochodowego. Od początku 2006 oficjalne kryterium w wysokości 477 zł było warte około 427 zł w grudniu 2009.



Źródło: dane GUS, Eurostat, IPiSS, opracowanie własne.

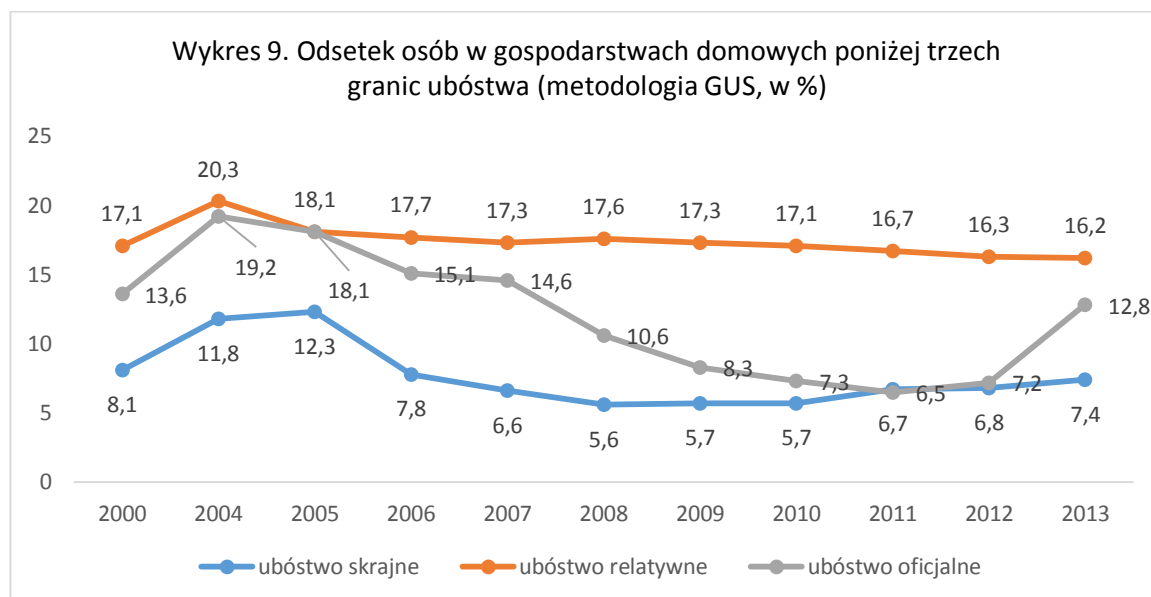
Dla czteroosobowych gospodarstw domowych najwyższą granicą ubóstwa jest minimum socjalne, a nie 60% mediany. W latach 2004 i 2005, a także 2009-2011 i 2013 granica oficjalna była niższa niż minimum egzystencji. Interesujące, że w latach 2004 i 2005 60% mediany było niższe niż minimum egzystencji. W 2006 r. IPiSS zmienił metody liczenia minimum socjalnego i minimum egzystencji. W 2006 r. to ostatnie stanowiło 89% granicy relatywnej Eurostatu, a w 2012 było to 78%.



Źródła: dane GUS, Eurostat, obliczenia własne, opracowanie własne.

Granice relatywne stosowane przez Eurostat są coraz wyższe w porównaniu z tymi, które stosuje GUS. Przy skali ekwiwalentności wykorzystywanej przez Eurostat i odniesionej do danych GUS, różnica dla gospodarstw czteroosobowych byłaby znacząco wyższa. Wybór przez GUS wyższej skali ekwiwalentności daje też wyższe granice ubóstwa.

Głównym wskaźnikiem obrazującym skalę ubóstwa jest odsetek osób w ubogich gospodarstwach domowych do liczby wszystkich osób w badanych gospodarstwach.



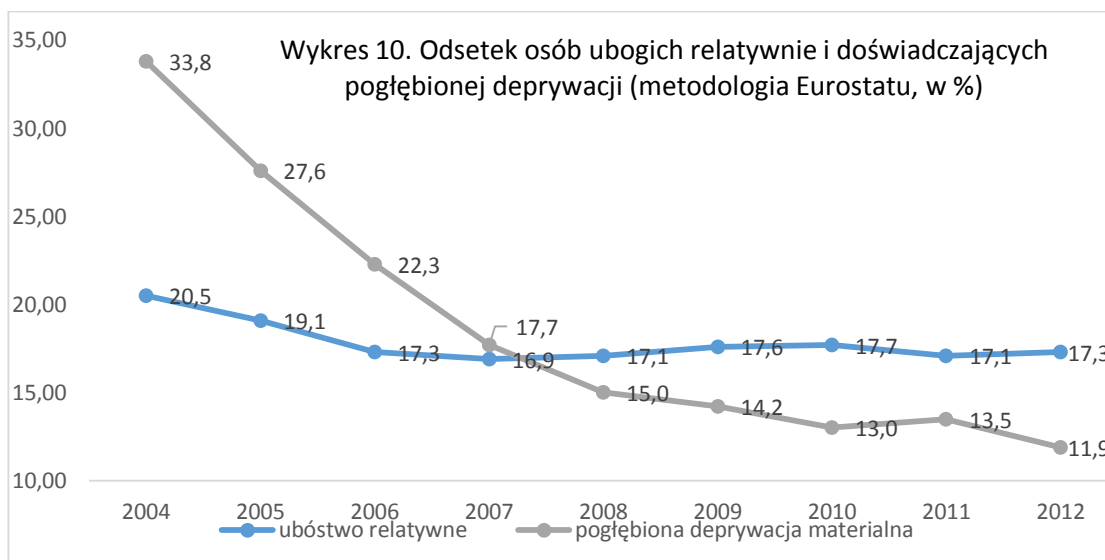
Źródło: GUS, opracowanie własne

W latach 2005-2008 ubóstwo skrajne zmniejszało się (w tym ze względu na zmianę metodologii IPiSS), ale w drugim podokresie widać trend wzrostowy z 5,6% do 7,4%. Ubóstwo relatywne wykazuje niewielki spadek od 2005 z 18,1% do 16,2% w 2013. Skok ubóstwa oficjalnego z 7,2% w 2012 na 12,8% w 2013 związany jest z podniesieniem kryterium dochodowego, które od listopada 2006 do listopada 2012 r. nie było zmieniane, a więc jego wartość realna zmniejszała się. Efektem tego był spadek liczby ubogich gospodarstw domowych kwalifikujących się do pieniężnej pomocy społecznej.

Według szacunków własnych liczba osób w sytuacji ubóstwa relatywnego wynosiła 7,75 mln w 2004 r. i w kolejnych latach osiągnęła najniższą wartość 6,6 mln w 2007 r. Po krótkim okresie utrzymywania się na zbliżonym poziomie zmniejszyła się do 6,28 mln w 2012 i 6,24 mln w 2013.

W sytuacji ubóstwa skrajnego było 4,51 mln osób w 2004 r. W kolejnych latach ta liczba zmniejszała się do 2,13 mln w 2008. Od tego czasu obserwujemy jej systematyczny wzrost do 2,85 mln w 2013, czyli wzrost względny o 34%. Wśród tych osób było 710 tys. dzieci.

Jak wspomniano, w metodologii Eurostatu stosowana jest nieco inna granica relatywna - w stosunku do dochodów, a nie wydatków. Dodatkowo, Eurostat podaje też systematycznie wskaźniki pogłębionej deprywacji materialnej. Jeżeli gospodarstwo domowe zadeklaruje, że go nie stać na co najmniej 4 z 9 potrzeb (np. pokrycie nieoczekiwanych wydatków, wyjazd na wakacje poza miejsce zamieszkania na tydzień) to uznawane jest za doświadczające pogłębionej deprywacji materialnej. Granicą ubóstwa jest określona liczba potrzeb deklarowanych jako niezaspokojone.

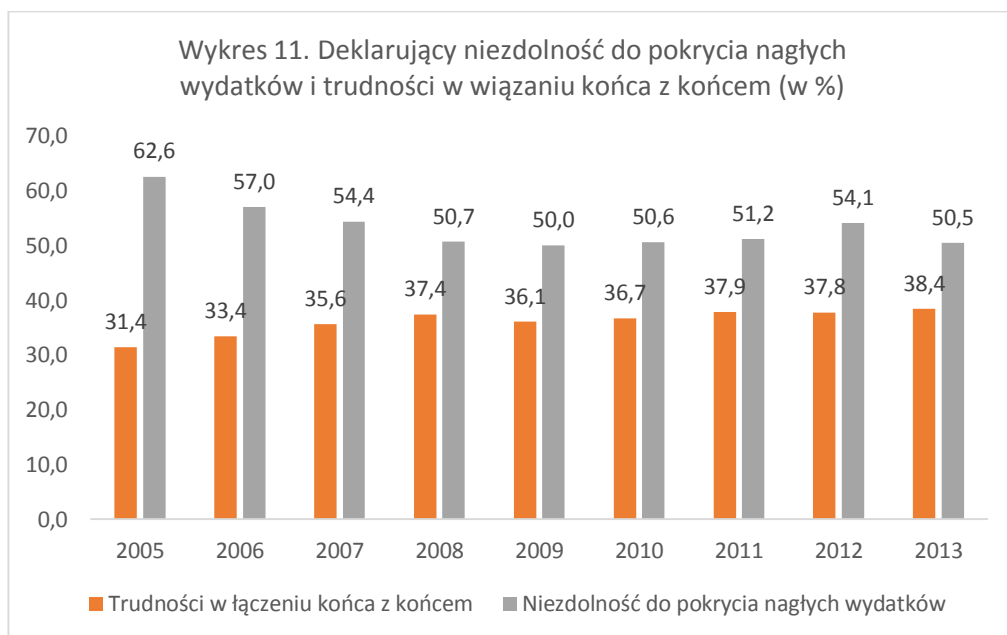


Źródło: dane Eurostat, opracowanie własne.

Obraz ubóstwa relatywnego według metodologii Eurostatu jest podobny do otrzymanego na podstawie badań GUS. Należy jednak zauważyć, że według tych ostatnich można dostrzec niewielki spadek ubóstwa od 2008 r., czego raczej dane Eurostatu nie potwierdzają (niewielkie wzrosty i spadki, ale najniższa wartość wskaźnika w całym okresie to 2007 r.).

Dynamika spadku odsetka osób w pogłębionej deprivacji materialnej jest bardzo wysoka w latach 2004-2008. Tylko raz w całym tym okresie mamy do czynienia z niewielkim wzrostem między latami 2010-2011. Jeżeli porównamy lata 2004 i 2012 to wskaźnik ten zmniejszył się o 65%. W 2004 r. był on prawie trzy razy wyższy niż w 2012. Liczba ludzi w takich gospodarstwach domowych wynosiła 12,91 mln w 2004 r. Zmniejszała się ona w latach kolejnych z jednym wyjątkiem niewielkiego wzrostu między 2010 i 2011 r. (wzrost z 4,96 mln do 5,2 mln). Rok później zmniejszyła się do najniższego poziomu od 2004 r., czyli do 4,59 mln.

Dodatkowych informacji o trudnościach finansowych dostarczają dane o samopoczuciu gospodarstw domowych w tym wymiarze. Porównajmy odsetki deklarujących niezdolność pokrycia nagłych wydatków oraz trudności w wiązaniu końca z końcem (wykres...).



Źródło: dane Eurostat, opracowanie własne

Odsetek deklarujących niezdolność do pokrycia nagłych wydatków zmniejszył się o ponad 10 punktów procentowych i poza wzrostem w 2012 pozostał stabilny. Była to jednak nadal połowa ludności. Interesujący trend dotyczy deklarujących trudności w łączeniu końca z końcem. W przeciwieństwie do większości innych wskaźników wykazuje on wzrost w pierwszych latach po przystąpieniu do UE. W 2013 osiąga on najwyższą wartość w całym okresie stanowiąc prawie 40% ludności.¹

3. Otwarta metoda koordynacji i strategia Europa 2020

Przystąpienie Polski do i uczestnictwo w UE miało w najlepszym razie znikomy wpływ bezpośredni na główne regulacje w obszarze podatków i transferów socjalnych (Szarfenberg 2010). W badaniach nad wpływem państwa redystrybucyjnego na nierówności i ubóstwo są to zasadnicze elementy (zob. Wang et al. 2014). Jeżeli jednak wyjdziemy poza twarde prawo w tym obszarze, łatwiej będzie zidentyfikować oddziaływanie Unii.

Przygotowanie do akcesji i późniejsze uczestnictwo Polski w UE wymagało nie tylko przyjęcia i wdrożenia prawa unijnego, ale również uczestnictwa w strategiach i programach o innym charakterze. Od wejścia w życie Traktatu Amsterdamskiego w 1999 r. UE miała traktatowe podstawy do podejmowania pewnych działań w obszarze ubóstwa i wykluczenia społecznego. Z tego właśnie względu w ramach Strategii Lizbońskiej 2000-2010 uruchomiono otwartą metodę koordynacji dotyczącą pierwotnie przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu (od 2005 r. włączono do niej również sprawy systemów emerytalnych i opieki długoterminowej, Szarfenberg 2014). Państwa członkowskie wspólnie ustaliły cele, które miały być następnie realizowane już w ramach ustawodawstw i środków narodowych poprzez dwuletnie plany krajowe. Doświadczenia z ich realizacji były podsumowywane we wspólnym raporcie, na podstawie którego powstawały zalecenia na kolejny okres. Polski rząd podjął przygotowania do tego procesu co najmniej w roku 2002. Efektem tego były przede wszystkim nieznanie wcześniej w Polsce dokumenty: Wspólne Memorandum w sprawie Integracji Społecznej z 2004 r., Narodowa Strategia Integracji Społecznej 2004-2010 oraz Krajowy Plan Działania na rzecz Integracji Społecznej 2004-2006 i kolejne dwa takie plany pod nieco zmienionymi tytułami. Znaczenie praktyczne tych dokumentów w Polsce nie zostało dokładnie zbadane

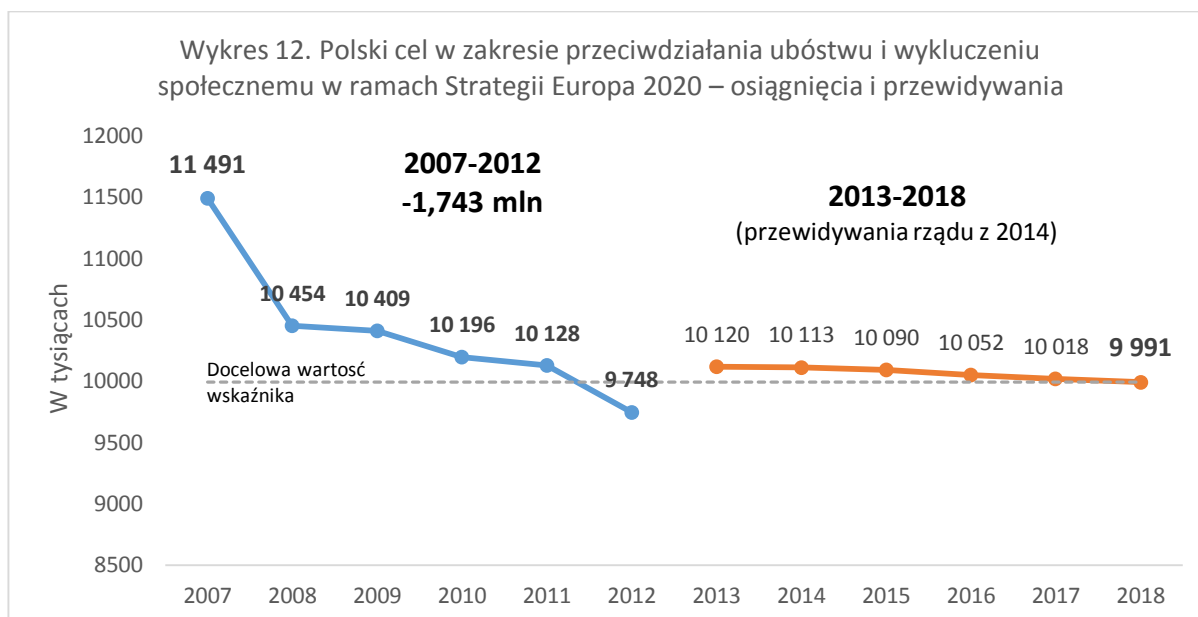
¹ Czytelnika zainteresowanego pogłębioną i bardziej wszechstronną analizą nierówności i ubóstwa w Polsce odsyłam do innych publikacji (np. Letki et al. 2014).

(patrz jednak Zieleńska 2014). Narodowa Strategia została uznana za nieaktualną w 2008 r. i nikt z rządowej administracji nie poczuwał się nawet do obowiązku podsumowania i oceny jej realizacji. W krajowe plany wpisywano planowane przez rząd reformy, ale nie wiadomo, czy bez tych planów nie byłyby one i tak realizowane. Nie wydaje się, aby rząd polski w jakikolwiek sposób podsumował swój udział w otwartej metodzie koordynacji w okresie 2004-2010.

Mimo, że formalnie nie położono jej kresu, to jej znaczenie w ramach nowej strategii UE Europa 2020 stało się marginalne. Cele gospodarcze i społeczne nowej strategii potraktowano łącznie, wymagając od państw członkowskich w ramach semestru europejskiego tylko jednego dokumentu. Jest to Krajowy Program Reform (KPR), który w Polsce został przygotowany w nowej formule w 2011 r. i jest on aktualizowany co roku (Szarfenberg 2013). W ramach Strategii Lizbońskiej również taki dokument był przygotowywany, ale dotyczył tylko spraw gospodarczych (z wyjątkiem ostatniego z tamtego okresu) i obowiązywał przez trzy lata. W kontekście tego artykułu istotne jest, że w Strategii Europa 2020 umieszczono również konkretny cel bezpośrednio nawiązujący do ubóstwa (wyjście z ubóstwa i wykluczenia społecznego 20 milionów obywateli UE). Państwa członkowskie zostały zobowiązane do ustalenia celów krajowych w tym zakresie. Polski rząd w KPR z 2011 r. przyjął, że będzie dążył do tego, aby w 2020 r. liczba ta w Polsce zmniejszyła się o 1,5 mln.

Cel ten został potwierdzony w Krajowym Programie Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu. Nowy Wymiar Aktywnej Integracji, przyjęty przez rząd w 2014 r. Decyzja o przygotowaniu tego programu również ma pochodzenie unijne, gdyż był to warunek wstępny korzystania ze środków z EFS w kolejnym okresie budżetowym UE 2014-2020 (Szarfenberg 2013). Wyznaczono go na podstawie trzech kryteriów: wspomnianych wyżej ubóstwa relatywnego według 60% mediany, pogłębionej deprywacji materialnej oraz bardzo niskiej intensywności pracy w gospodarstwie domowym (członkowie gospodarstwa byli zatrudnieni w wymiarze mniejszym niż 20% pełnego rocznego czasu pracy). W ten sam sposób określony został cel unijny. Niektóre kraje wybierały inne wskaźniki, np. ograniczenie długotrwałego bezrobocia (Niemcy).

Na podstawie danych dotyczących 2012 r., o które pytano w 2013 r. w ramach EU-SILC i które stały się dostępne w roku 2014, wiemy już, że Polska przekroczyła wtedy cel o 243 tys. Za tak dobry wynik Polski odpowiada głównie dynamiczny spadek pogłębionej deprywacji materialnej (patrz wyżej). Rokiem bazowym dla obserwacji postępów jest rok badania 2008 (dane dotyczą więc dochodów z 2007 r.). Jak wspomniano, polski cel został ustanowiony w 2011 r. Pytanie, czy KPR przyczynił się do realizacji celu ma więc sens tylko w stosunku do lat 2011-2012. W tych latach ubóstwo relatywne i bardzo niska intensywność pracy wzrosły nieznacznie, odpowiednio z 17,1 do 17,3% i z 6,9 do 7,2%. Tylko pogłębiona deprywacja materialna zmniejszyła się z 13,5 do 11,9%. Całkowity wskaźnik obejmujący wszystkie trzy komponenty zmniejszył się w tym czasie z 26,7 do 25,8%. Są to niewielkie różnice i stwierdzenie, które działania przewidziane w pierwszym KPR i w jakim stopniu przyczyniły się do nich na tle całej reszty czynników jest bardzo trudne.



Źródło: dane Eurostat, *Krajowy Program Reform...* (2014), opracowanie własne

4. Wpływ funduszy europejskich

Ze względu na to, że fundusze europejskie nie są tworzone na podstawie podatków dochodowych i nie mogą być przeznaczone na świadczenia pieniężne dla gospodarstw domowych, trudno mówić o ich bezpośrednim wpływie na nierówności i ubóstwo w Polsce. Poważne wątpliwości co do tak postawionej tezy można powziąć rozważając sposób działania funduszy wspólnej polityki rolnej.

Zalóżmy, że jednym z instrumentów wspólnej polityki rolnej są dopłaty do hektara, czyli określone sumy pieniędzy przekazywane rolnikom w zależności od tego ile uprawiają ziemi. Zalóżmy też, że własność ziemi jest bardzo nierówno rozłożona między gospodarstwami domowymi rolników. Niewielka część ma setki hektarów, a większość od kilku do kilkunastu. Bezpośrednie dopłaty do hektara w takiej sytuacji powinny zwiększyć nierówności dochodowe na wsi, gdyż ci którzy mają więcej hektarów dostaną też odpowiednio wyższe dopłaty. Tę hipotezę wstępnie potwierdza stały wzrost nierówności dochodowych między gospodarstwami domowymi utrzymującymi się z rolnictwa (patrz wykres 1 powyżej) oraz niektóre z badań zagranicznych (dla Szkocji i Toskanii Allanson, Rocchi 2008; dla Austrii Schmid et al. 2006)².

Nierówność pomocy bezpośredniej do hektara w Polsce w porównaniu z innymi krajami nie była ani bardzo wysoka, ani też bardzo niska. W 2005 i 2010 wskaźniki nierówności pomocy bezpośredniej były jednak niższe niż średnie dla 27 państw UE. Jeżeli porównamy jednak lata 2005 i 2010 nierówność ta wzrosła niezależnie od zastosowanego wskaźnika (Sinnabel et al. 2013, s. 334). Ze względu na to, że źródła dochodów gospodarstw domowych rolników są zróżnicowane, sama nierówność w przypadku jednego z nich nie determinuje ogólnego obrazu. Przykładowo we Włoszech stwierdzono, że w największym stopniu do zmniejszania nierówności dochodów gospodarstw domowych rolników przyczyniają się emerytury. Niemniej i w tym przypadku ważne znaczenie miały dopłaty bezpośrednie, gdyż w strukturze dochodów mniej zamożnych gospodarstw mają większy udział w stosunku do dochodów z gospodarstwa rolnego (Severini, Tantari 2014).

² Inne badania wykazywały jednak niewielki, ale ujemny wpływ dopłat bezpośrednich na nierówności dochodowe między gospodarstwami domowymi rolników we Włoszech (Severini, Tantari 2014).

Nierówności własnościowe jeżeli chodzi o ziemię uprawną mogły być dodatkowo wzmacniane w Polsce przez układ bodźców ekonomicznych. Po pierwsze, liczba posiadanych hektarów jest podstawą do naliczania obciążeń publicznych (głównie niski podatek rolny), po drugie, limity dotyczące tej liczby mogą być podstawą przyznawania świadczeń pieniężnych (zasiłki dla bezrobotnych, zasiłki rodzinne, zasiłki z pomocy społecznej)³, po trzecie, zachowanie uprawnień do świadczeń emerytalno-rentowych z KRUS wymaga jednak posiadania minimalnej liczby hektarów. Taki układ bodźców może zachęcać uboższe rolnicze gospodarstwa domowe do sprzedawania ziemi, a z drugiej strony do pozostawiania przy statusie gospodarstwa rolnego ze względu na ubezpieczenie społeczne i świadczenia pozaubezpieczeniowe.

Tabela 1. Liczba gospodarstw rolnych według powierzchni (w tys.)

	mniej niż 1 ha	od 1 do 5	od 5 do 10	od 10 do 15	od 15 do 20	od 20 do 50	powyżej 50 ha
PSR 2002	977	1147	427	183	84	96	20
PSR 2010	715	863	352	152	72	97	27
2002 = 100	73,2	75,2	82,5	83,3	86,0	100,8	134,4

Źródło: *Raport z wyników...* (2011), s. 27.

Porównanie liczby i struktury powierzchniowej gospodarstw rolnych pomiędzy powszechnymi spisami rolnymi z lat 2002 i 2010 wykazuje, że liczba gospodarstw poniżej 20 ha zmniejszyła się (bardziej w przypadku mniejszych gospodarstw). Przy ogólnym spadku liczby gospodarstw wzrosła tylko liczba większych, a najbardziej tych największych - powyżej 50 hektarów. Jest to wstępne potwierdzenie hipotez postawionych wyżej.

Jak bezpośrednie dopłaty do hektara wpływają na ubóstwo rolniczych gospodarstw domowych? Weźmy pod uwagę prawidłowość, że im mniej ziemi ma rolnicze gospodarstwo domowe, tym większe jest prawdopodobieństwo wystąpienia w nim ubóstwa dochodowego o charakterze absolutnym. Dodatkowe środki pieniężne w postaci dopłat dostaną też i ci rolnicy (i ich gospodarstwa domowe), którzy są w takiej sytuacji, a więc można oczekiwać, że ubóstwo absolutne w tej grupie zmniejszy się. Stopa ubóstwa skrajnego dla gospodarstw domowych utrzymujących się z rolnictwa spadła poniżej 10% w 2007 r., a w okresie 2011-2013 utrzymywała się na poziomie w przedziale od 10% do 13% (GUS 2014).

Na marginesie wspólnej polityki rolnej rozwinął się program mający pierwotnie na celu zagospodarowanie żywności, która była skutkiem interwencji w rynki rolne i zalegała w magazynach. Nadwyżki te przeznaczano jako pomoc dla osób i rodzin najbardziej potrzebujących. W rachunku redystrybucyjnym dla wspólnej polityki rolnej należałoby również uwzględnić ten program, który w Polsce dość dynamicznie rozwijał się i po przejściowym kryzysie będzie nadal kontynuowany w okresie 2014-2020 (Lelonekiewicz 2014). Pomoc żywnościowa ma jednak charakter rzeczowy, więc jej wpływ na dochody i wydatki jest pośredni. Może zwiększać dochody gospodarstw jeżeli będzie przez nie sprzedawana (co jest zakazane) i zmniejszać wydatki na produkty żywnościowe określonych rodzajów.

³ W przypadku zasiłków dla bezrobotnych ustanowiono limit 2 hektarów przeliczeniowych. Zasiłki rodzinne i z pomocy społecznej też opierają się na kategorii hektara przeliczeniowego, ale dostosowanej do kryteriów dochodowych poprzez przypisanie im statystycznego dochodu. Może to wywoływać bodźce do tego, żeby zmniejszyć liczbę hektarów przeliczeniowych poprzez sprzedaż hektarów rzeczywistych, aby zmieścić się w limicie dla zasiłków dla bezrobotnych oraz w kryteriach dochodowych zasiłków rodzinnych (wraz z dodatkami do nich) i z pomocy społecznej.

W odróżnieniu od dopłat bezpośrednich czy pomocy żywnościowej w ramach wspólnej polityki rolnej Europejski Fundusz Społeczny nie był zaangażowany w żadną bezpośrednią pomoc materialną dla gospodarstw domowych do 2014 r. Po reformie włączającej program pomocy żywnościowej do EFS pojawia się jednak i tu komponent tego rodzaju. Po akcesji Polska korzystała ze środków EFS za pośrednictwem programów SPO RZL i PIW EQUAL (2004-2006) oraz PO KL (2007-2013). Traktatowe umocowanie EFS i przepisy rozporządzenia regulującego działanie tego funduszu do 2014 r. nie uwzględniały żadnych celów z zakresu zmniejszania nierówności i ubóstwa dochodowego. Dopiero w nowym rozporządzeniu o EFS z 2014 r. wyodrębniono priorytet inwestycyjny mający na celu przeciwdziałanie ubóstwu i włączenie społeczne (Szarfenberg 2012). Nie zmieniło to jednak istoty działania tego funduszu nastawionego na zwiększanie zatrudnienia w ogóle i aktywizację zawodową grup będących w trudniejszej sytuacji na rynku pracy. Działania tego rodzaju mają pośrednie znaczenie redystrybucyjne o trudnym do określenia kierunku.

Po pierwsze, z finansowania działań aktywizacyjno-reintegracyjnych korzystają gospodarstwa domowe osób, które są zaangażowane w organizowanie, kierowanie, prowadzenie i kontrolowanie tych działań (urzędnicy zatrudnieni do obsługi systemu, asesorzy oceniający wnioski, kontrolerzy, właściciele firm szkoleniowych, ich kierownicy i pracownicy, koordynatorzy projektów, szkoleniowcy, trenerzy, księgowi etc.). Po drugie, różnorodne wsparcie prozatrudnieniowe tylko w części przypadków prowadzi do uzyskania pracy lub zatrudnienia, które znacząco i trwale zwiększają dochody gospodarstw domowych osób aktywizowanych. Trzeba wziąć pod uwagę, że osoby o większych kłopotach na rynku pracy (problemy z kwalifikacjami, zdrowiem etc.), mają szanse przede wszystkim na niestabilne prace niskopłatne niekoniecznie w pełnym wymiarze czasu. Podejmowanie ich może wiązać się z utratą prawa do świadczeń pieniężnych lub ich znacznym zmniejszeniem oraz trudnościami w ich odzyskaniu, co wpływa na niejasny ogólny bilans korzyści finansowych gospodarstw domowych takich osób w krótszym i dłuższym okresie. Po trzecie, z programów EFS mogą korzystać różne grupy osób, które już są zatrudnione w administracji publicznej, np. poprawiający swoje kwalifikacje poprzez bezpłatne szkolenia, co pośrednio zwiększa ich dochody do dyspozycji (w porównaniu z sytuacją, gdyby ponosili koszty podnoszenia kompetencji z własnej kieszeni).

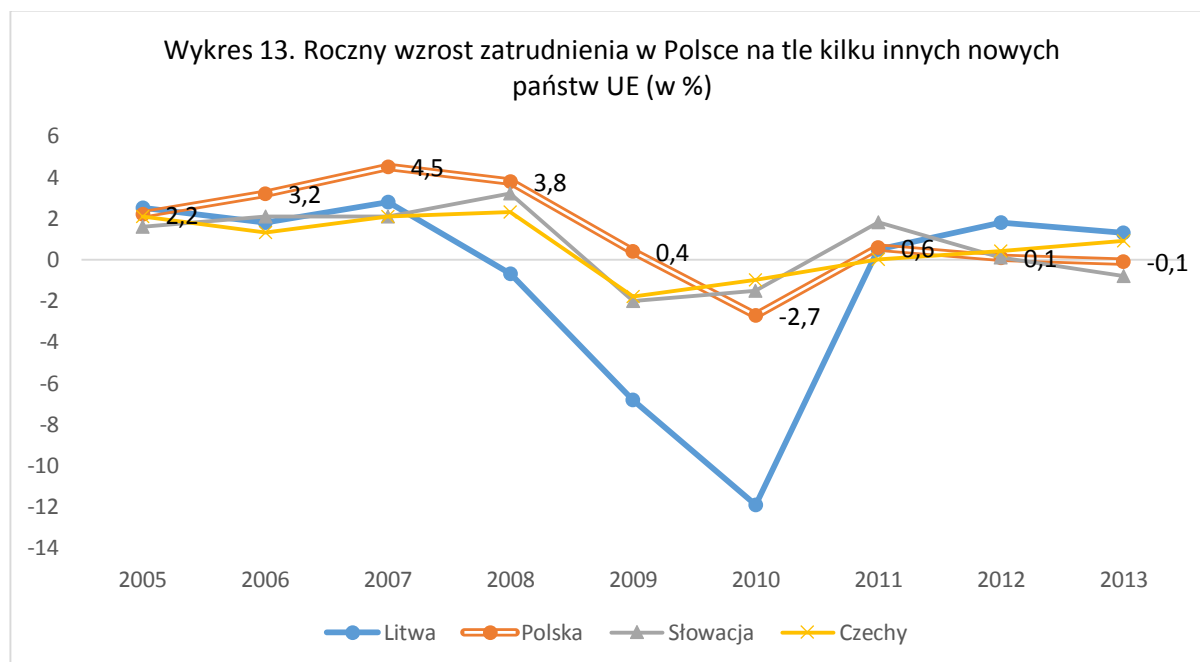
Biorąc powyższe pod uwagę, nie jest jasne, czy działania finansowane z EFS w Polsce przyczyniły się do zmniejszania nierówności dochodowych. Co do ubóstwa, to skuteczne działania prozatrudnieniowe powinny poprawiać sytuację rodzin z osobami bezrobotnymi lub biernymi zawodowo, a tym samym zmniejszać ubóstwo. Taki sposób myślenia wydaje się dominować w dyskursie o ubóstwie w Polsce: główną przyczyną jest bezrobocie, a więc wystarczą działania na rzecz zmniejszenia bezrobocia, żeby osiągnąć zmniejszenie ubóstwa. Główne założenia interwencji EFS w Polsce były z tym podejściem zgodne.

Pozostają inne fundusze europejskie, z których finansowano rozmaite inwestycje infrastrukturalne w Polsce. Wśród beneficjentów mamy znowu gospodarstwa domowe osób, które obsługiwały system przyznawania i rozliczania tych środków i były wynagradzane w związku z tym za różne czynności. Ponadto skorzystały bezpośrednio gospodarstwa domowe właścicieli firm, ich kierownicy i pracownicy, którzy brali udział w realizacji inwestycji. Zakładając, że były to firmy różnej wielkości i o różnym składzie własnościowym, można postawić hipotezę, że większe firmy i zamożniejsze gospodarstwa domowe ich właścicieli bardziej skorzystały, a mniejsze firmy i związane z nimi rodziny skorzystały mniej. Biorąc pod uwagę wyższe wynagrodzenia menedżerów, ich gospodarstwa domowe byłyby następne. Zapewne najmniej skorzystali pracownicy i ich rodziny z podziałem na robotników budowlanych wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Ci ostatni mogli pracować za bardzo niskie stawki, sezonowo, w szarej strefie itd.

5. Wpływ pośredni poprzez czynniki gospodarcze i migracje

Unia nie ma polityki redystrybucji dochodów pomiędzy gospodarstwami domowymi. Jeżeli nie nakłada ani podatków dochodowych, ani też nie wypłaca świadczeń (patrz jednak powyższe uwagi na temat

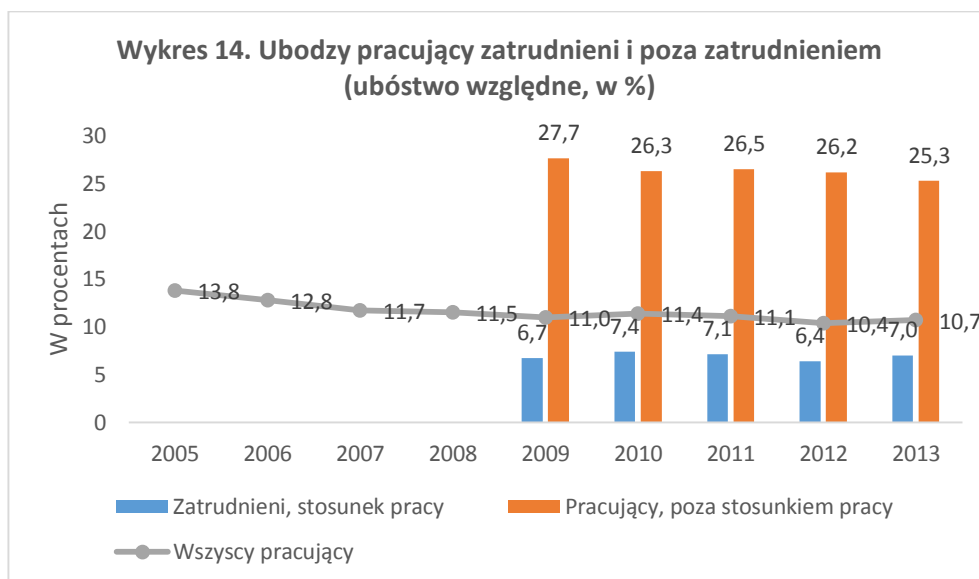
dopłat bezpośrednich do hektara w ramach wspólnej polityki rolnej), to jej wpływ na rozkład dochodów może być jedynie pośredni. Jeżeli więc po przystąpieniu Polski do UE płace istotnie wzrosły w stosunku do cen i wzrosło zatrudnienie odpowiedniej jakości (w tym czasie nastąpił bardzo dynamiczny wzrost udziału zatrudnionych na czas określony, w tym umowy cywilnoprawne), to można oczekiwać przynajmniej z tego powodu ograniczenia ubóstwa. Wyższe płace i wzrost zatrudnienia oznaczają też lepszą sytuację budżetu państwa, a więc też większy potencjał do redukcji nierówności i ubóstwa poprzez system podatkowo-transferowy. Być może bez członkostwa w UE również mielibyśmy do czynienia z takimi zjawiskami, więc trzeba założyć, że tylko część wzrostu płac i zatrudnienia to wynik oddziaływania Unii. Im bardziej pesymistycznie będziemy widzieli scenariusz kontrfaktyczny (co by było, gdyby Polska pozostała poza Unią), tym większy będzie oszacowany wpływ pośredni członkostwa w UE.



Źródło: dane Eurostat, opracowanie własne

Trendy dotyczące wzrostu zatrudnienia w Polsce były relatywnie lepsze w okresie 2005-2008, a następnie przyrost spowolnił do 0,4% (2009) i stał się ujemny w 2010 r. Późniejszą sytuację trudno uznać za powrót do najlepszego okresu z pierwszych lat po akcesji. Po zestawieniu danych z okresu 2005-2008 z poprawą wskaźników dotyczących ubóstwa (patrz wyżej) i po założeniu, że większość tego wzrostu była związana z uczestnictwem w UE, można postawić hipotezę o ujemnym wpływie akcesji na ubóstwo poprzez wzrost zatrudnienia.

Sprawdźmy, czy potwierdzą to dane dotyczące ubóstwa względnego osób pracujących (czyli pracowników w ubogich gospodarstwach domowych). Jeżeli wzrost zatrudnienia ma się przyczyniać do ograniczenia ubóstwa, to powinno dotyczyć przede wszystkim gospodarstw domowych z pracownikami.



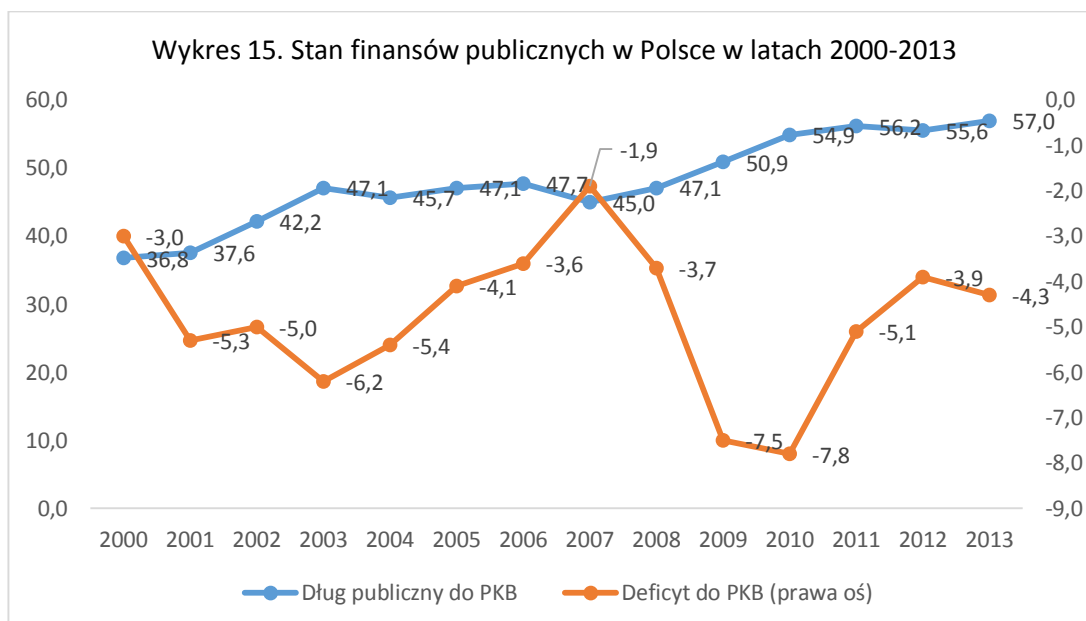
Źródło: dane Eurostat, opracowanie własne (dane z podziałem dostępne były tylko od 2009 r.)

W pierwszym okresie po wstąpieniu do UE ubóstwo pracowników zmniejszyło się ponad 2 punkty procentowe, aby w latach 2009-2013 utrzymywać się na poziomie 10-11%. Pracujący poza zatrudnieniem są kilkukrotnie bardziej zagrożeni ubóstwem, ale w latach 2009-2012 nastąpił tu niewielki spadek o dwa punkty procentowe.

Podobny obraz dotyczy osób w wieku 18-59 w bezrobotnych gospodarstwach domowych (bez żadnych osób pracujących). Odsetek takich osób zmniejszał się podobnie, jak w przypadku ubogich pracujących, aby w latach 2007-2013 utrzymywać się na poziomie nieco ponad 10%.

Rozważmy jak na nierówności i ubóstwo mógł w tym czasie wpływać system podatkowo transferowy. Pozwoli to na uzyskanie pełniejszego obrazu zależności. Gdyby z bardziej redystrybucyjnego przed akcesją stawał się on mniej redystrybucyjny po niej, wtedy uzyskiwane dzięki niemu redukcja nierówności i ubóstwa byłaby odpowiednio mniejsza. Czynniki wzrostu płac i zatrudnienia, który dałoby się przypisać uczestnictwu w Unii mógł oddziaływać zmniejszająco przynajmniej na ubóstwo. Czynniki reform ograniczających redystrybucję mógł jednak działać powiększająco na nierówności. Jeżeli również ograniczono by świadczenia pieniężne dla ubogich (mniejsza dostępność i/lub wysokość, utrata wartości realnej przez kryteria dochodowe i świadczenia rodzinne oraz z pomocy społecznej), to uprawdopodobniałoby to tezę o zmniejszeniu redystrybucyjności podatków dochodowych i transferów socjalnych. Jedną z konsekwencji byłoby pogorszenie sytuacji najbiedniejszych. W ten sposób można zinterpretować dane o tym, że ubóstwo relatywne nie zmienia się (zależy ono jednak również od średniej lub mediany dochodów), a rośnie ubóstwo skrajne (patrz powyżej punkt dotyczący ubóstwa).

Na poziom redystrybucyjności może mieć wpływ stan finansów publicznych. Jeżeli rośnie deficyt i dług i zbliżają się one do progów ostrożnościowych (ustalonych w polskim i unijnym ustawodawstwie), to można oczekiwać, że rząd będzie starał się podwyższać podatki i ograniczać wydatki (w tym te socjalne).

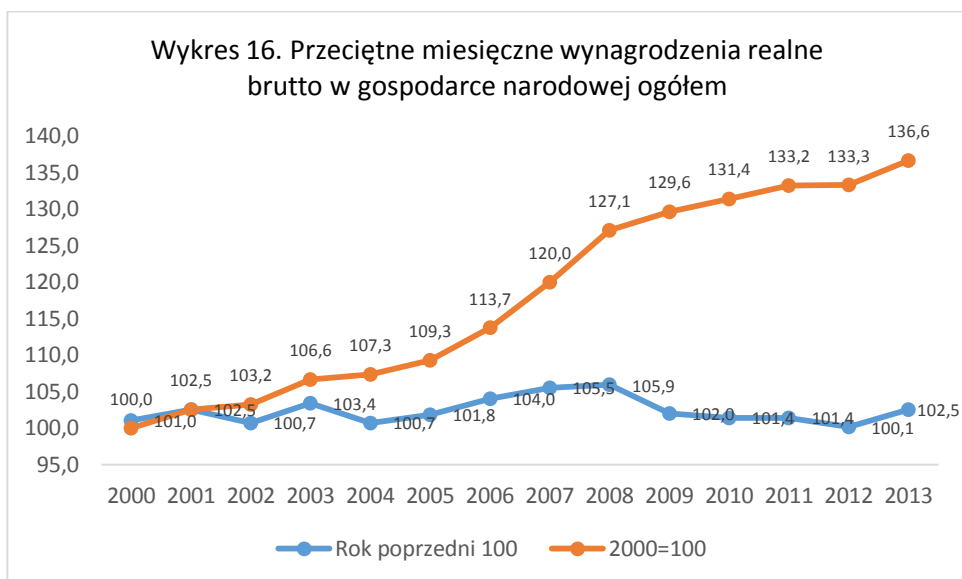


Źródła: dane GUS, opracowanie własne.

Sytuacja finansów publicznych od 2005 do 2007 r. poprawiała się przynajmniej pod względem deficytu (spadek deficytu z 6% do 2%), a następnie pogorszyła się (wzrost z 2% do 8% w 2010) i powróciła do sytuacji, która miała miejsce w pierwszym roku po przystąpieniu Polski do UE. Dług publiczny nie wzrastał w okresie 2005-2008, po czym wzrósł o ponad 5 punktów procentowych. Sytuacja taka mogła sprzyjać luźniejszej polityce podatkowej i hojniejszej polityce socjalnej w pierwszym okresie. Przynajmniej ta druga może mieć silniejszy wpływ na nierówności i ubóstwo, szczególnie w przypadku świadczeń wyraźnie adresowanych do ubogich gospodarstw domowych (świadczenia rodzinne, pomoc społeczna). Przykładowo, w 2006 r. podniesiono kryteria dochodowe dla świadczeń rodzinnych i z pomocy społecznej. Nie zrobiono tego jednak w 2009 r., gdy sytuacja finansów publicznych zaczęła się pogarszać (wzrost długu i deficytu). Trudniej oszacować wpływ zmian podatkowych, ale część transferowa została ograniczona i tu można oczekiwać zmniejszenia poziomu redystrybucyjności. Miało to jednak miejsce, gdy pogorszyła się również sytuacja na rynku pracy. Te dwa czynniki mogły oddziaływać razem na sytuację gospodarstw domowych w taki sposób, że ubóstwo skrajne zaczęło rosnąć.

Towarzyszące temu zatrzymanie wzrostu nierówności może być związane z tym, że nie wzrosły one w gospodarstwach domowych utrzymujących się głównie z pracy najemnej. W tym przypadku małe znaczenie mają bardziej redystrybucyjne świadczenia dla ubogich gospodarstw domowych. Ich odbiorcami są głównie gospodarstwa utrzymujące się z niezarobkowych źródeł. Co do możliwości wpływu podatków od dochodów osób fizycznych, należy zauważyć, że w 2009 r. zmniejszono progresywność skali: z 19, 30, 40% do 18 i 32%. Zmniejszenie skali dla niższych dochodów o 1% zapewne zostało zrównoważone przez zamrożenie kwoty wolnej i progów.

Weźmy jeszcze pod uwagę czynnik migracji. Załóżmy, że po akcesji znacząca część populacji w wieku produkcyjnym wyemigrowała poza granice Polski, a na ich miejsce nie przyjechali imigranci z innych krajów. Jak to mogło wpłynąć na nierówności i ubóstwo dochodowe? Z jednej strony wyjazd części obecnych i potencjalnych pracowników może zmniejszać konkurencję o miejsca pracy, a tym samym można przewidywać wynikający stąd wzrost płac.



Źródło: dane GUS, opracowanie własne.

Sam wzrost płac realnych (bardziej dynamiczny w okresie 2005-2008) niewiele mówi o nierównościach płacowych. Jeżeli więc szybko będą rosły płace tych, co byli w lepszej sytuacji dochodowej, a pozostałych wolniej lub wcale, wtedy nierówności płacowe się zwiększą. Z kolei wyjazd tych, którzy żyli w ubogich gospodarstwach domowych może się przełożyć (przy innych warunkach stałych) na poprawę sytuacji tych gospodarstw. Po pierwsze, jest mniej osób na utrzymaniu, a po drugie, jeżeli znajdą pracę, część dochodu mogą wysyłać jako transfery pieniężne do rodziny w kraju. Z badań wynika, że wpływ tych transferów na sytuację finansową gospodarstw domowych rzeczywiście wystąpił. Skala ubóstwa była mniejsza w gospodarstwach domowych mających dochody zagraniczne w porównaniu z tymi bez nich, a także ubóstwo bez uwzględnienia dochodów zagranicznych było o 2 punkty procentowe wyższe. Stwierdzono również bardzo niewielki spadek nierówności mierzonych współczynnikiem Giniego (Barbone et al. 2012, s. 35).

Podsumowanie

Nierówności dochodowe ogółem w Polsce nie wzrosły po przystąpieniu do UE. W przypadku niektórych gospodarstw domowych zaznaczył się nawet ich niewielki spadek (utrzymujący się z pracy na własny rachunek, pracownicy). Wydaje się, że należy go powiązać ze spowolnieniem gospodarczym, które bardziej było związane z kryzysem globalnym. Odpowiedź UE na kryzys skupiła się w innych niż Polska krajach, gdzie sytuacja znacznie bardziej się pogorszyła. Ale i wobec Polski uruchomiono procedurę nadmiernego deficytu – trudniejsza sytuacja finansów publicznych wymuszała bardziej restrykcyjną politykę podatkową i transferową⁴.

Trendy dotyczące nierówności były odmienne w przypadku gospodarstw domowych utrzymujących się z rolnictwa. Wśród nich nierówności bardzo dynamicznie wzrosły do poziomu, porównywalnego ze stwierdzanym ogółem dla krajów takich jak Haiti (0,592, 2001) czy Namibia (0,597, 2010) [CIA 2015]. Jedynie w tym przypadku można z większą dozą pewności postawić hipotezę o wpływie UE na nierówności dochodowe w Polsce poprzez wspólną politykę rolną. Gdyby pod innymi względami ten wpływ był nieistotny, wówczas należałoby skonkludować, że uczestnictwo Polski w UE przyczyniło się do pogłębienia nierówności dochodowych wśród gospodarstw domowych utrzymujących się z rolnictwa. Wymagałoby to jednak dodatkowego potwierdzenia.

⁴ O wpływie reform w tym zakresie na rozkład dochodów zob. Myck et al. 2012.

Ubóstwo mierzone przy pomocy większości miar zmniejszało się w okresie do 2008-2009 r. Od tego czasu ubóstwo relatywne pod względem dochodów lub wydatków ani nie zmniejszyło się, ani też nie wzrosło wyraźnie. Ubóstwo skrajne w tym czasie dość wyraźnie wzrosło osiągając 2,85 mln osób a w tym około 710 tys. dzieci. Najbardziej optymistyczny obraz uzyskujemy obserwując w długim okresie wskaźniki oparte na koncepcji wielowymiarowej deprivacji materialnej. Sytuacja poprawiała się, z jednym wyjątkiem, przez cały okres po 2004 r. Dynamika tej poprawy była jednak znacznie wolniejsza od końca poprzedniej dekady.

Wpływ akcesji i członkostwa Polski w UE na te trendy nie jest jasny. Po pierwsze, oddziaływanie ustawodawstwa i strategii unijnych na polskie podatki i transfery wydaje się być znikomy. A to właśnie one decydują bezpośrednio o wynikach redystrybucyjnych. Po drugie, nawet jeżeli zewnętrzne środki finansowe dopływające do Polski z budżetu UE trafiają w końcu do gospodarstw domowych, otwartym pozostaje pytanie o rozkład tych korzyści i jego wpływ na nierówności i ubóstwo. Po trzecie, instrumenty nastawione na poprawę sytuacji osób bezrobotnych na rynku pracy mogą dla części z nich oznaczać trwałą poprawę pod względem dochodowym. Nie wiemy jednak o tym wiele, gdyż zależy to od trwałości i jakości zatrudnienia oraz składu gospodarstwa domowego. Jeżeli już zidentyfikujemy tę część bezrobotnych, która znajdzie pracę wyłącznie dzięki projektom prozatrudnieniowym, tylko niektórzy z nich dzięki temu trwale poprawią sytuację materialną swoich gospodarstw domowych.

Literatura

- Allanson P., Rocchi B. (2008), *A comparative analysis of the redistributive effects of agricultural policy in Tuscany and Scotland*, "Review of Agricultural and Environmental Studies", vol. 86, nr 1.
- Barbone L., Topińska I., Piętka-Kosińska K. (2012), *Wpływ przepływów pieniężnych na polską gospodarkę w latach 1992-2012*, raport Western Union, przygotowany przez Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa, CASE.
- CIA (2015). *Country Comparison: Distribution of family income - Gini index*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2172rank.html>.
- Lelonkiewicz M. (2014), *Europejski Fundusz Pomocy Najbardziej Potrzebującym w Polsce w latach 2014-2020 – założenia, wyzwania dla organizacji pozarządowych i kluczowe zmiany wobec Europejskiego Programu Pomocy Żywnościowej (PEAD)*, ekspertyza dla EAPN Polska, Warszawa, EAPN Polska.
- Letki N., Brzeziński M.T., Jancewicz B. (2014), *The Rise of Inequalities in Poland and their Impacts: When Politicians Don't Care but Citizens Do*, w: *Changing Inequalities and Societal Impacts in Rich Countries Thirty Countries' Experiences*, B. Nolan, W. Salverda, D. Checchi et al. (red.), Oxford, Oxford University Press.
- Myck M., Morawski L., Semeniuk A., Domitrz A. (2012), *Dystrybucyjny wpływ reform podatkowo-swiadczeniowych wprowadzonych w latach 2006-2011*, Microsimulation Report: 01/2012, Szczecin, Fundacja Centrum Analiz Ekonomicznych CenEA.
- Raport z wyników. Powszechny spis rolny 2010* (2011), Warszawa, GUS.
- Rutecka J. (2012), *Zakres redystrybucji dochodowej w ubezpieczeniowym systemie emerytalnym*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza SGH.
- Schmid E., Sinabell F., Hofreither M.F. (2006), *Direct payments of the CAP – distribution across farm holdings in the EU and effects on farm household incomes in Austria*, Diskussionspapier DP-19-2006, Vienna, Institut für nachhaltige Wirtschaftsentwicklung.
- Seers D. (1969). *The Meaning of Development*, "IDS Communication" nr 44.
- Severini S., Tantari A. (2014), *The contribution of different off-farm income sources and government payments to regional income inequality among farm households in Italy*, "Bio-based and Applied Economics" vol. 3 nr 2.
- Sinabell F., Schmid E., Hofreither M.F. (2013), *Exploring the distribution of direct payments of the Common Agricultural Policy*, "Empirica" vol. 4, nr 2.
- Supińska J. (2014) [1991], *Dylematy polityki społecznej*, Warszawa, ASPRA-JR.
- Szarfenberg R. (2010), *Minimalny dochód gwarantowany i pomoc społeczna*, w: *Polityka publiczna wobec ubóstwa i wykluczenia społecznego*, R. Szarfenberg, C. Żołądowski, M. Theiss (red.), Warszawa, Elipsa.
- Szarfenberg R. (2012), *Nowy priorytet EFS – promowanie włączenia / integracji społecznej i zwalczanie ubóstwa*, ekspertyza dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, maszynopis.
- Szarfenberg R. (2013), *Organizacje pozarządowe w procesie programowania polityk publicznych*, „Zoon Politikon”, 4, s. 29-40.
- Szarfenberg R. (2014), *Polityka społeczna Unii Europejskiej – przewodnik*, Warszawa, WRZOS.

Szarfenberg R. (2015), *Polityka społeczna a egalitaryzmy*, w druku.

Szumlicz T. (2008), *O modelach polityki społecznej i pożądanej redystrybucji dochodów*, w: *Wokół polityki społecznej*, K. Głąbicka, M. Grewiński (red.), Warszawa, PTPS, WSP TWP, IPS UW.

Wang C., Caminada K., Goudswaard K. (2014), *Income redistribution in 20 countries over time*, "International Journal of Social Welfare", 23, s. 262–275.

Zieleńska M. (2014), *Mechanizmy reprodukcji i zmiany w systemie administracji publicznej na przykładzie wdrażania otwartej metody koordynacji*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Mirosławy Marody, IS UW, Warszawa.